

*Sygn. akt II Ka 341/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu Jarosława Jajczaka

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018r.

sprawy **M. P. (1)**

oskarżonej o czyn z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. z dnia 25 października 2017r. wydanego w sprawie VI K 150/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. A. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej I. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Z. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej M. P. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
4. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II Instancję oraz kwotę 1.546 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści sześć) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 341/17

## UZASADNIENIE

M. P. (1) została oskarżona o dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 30 marca 2016 roku około godz. 11:15 w miejscowości K., gm. S., woj. (...) w korytarzu domu mieszkalnego w trakcie sprzeczki, celowo popchnęła I. K., która upadła na podłogę korytarza, powodując u niej obrażenie w postaci złamanie wieloodłamkowe, dostawowe nasady dalszej kości promieniowej lewej ręki z przemieszczeniem odłamów, które naruszają czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 roku wydanym w sprawie VI K 150/16 Sąd Rejonowy w Wieluniu (VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P.) uznał oskarżoną M. P. (1) w ramach zarzucanego jej czynu za winną czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 30 marca 2016 roku około godz. 11.15 w

korytarzu domu mieszkalnego w K., gmina S., województwo (...) w trakcie sprzeczki celowo popchnęła I. K., w wyniku czego pokrzywdzona upadła na podłogę korytarza i doznała obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego, dostawowego nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni i za ten czyn na podstawie art. 157 § 1 kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś wykonanie tejże kary na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Ponadto Sąd I instancji zobowiązał oskarżoną do przeproszenia pokrzywdzonej I. K. oraz orzekł od niej na rzecz pokrzywdzonej kwotę 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd meriti zasądził również od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonej kwotę 2.066,40 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu oraz kwotę 222 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków, a także na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej kwotę 2.273,04 złote tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu, a także kwotę 259 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków, zaś od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zasądził kwotę 180 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5.258,20 złotych tytułem wydatków.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego art. 7 kpk poprzez dowolną oraz jednostronną ocenę zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że zeznania pokrzywdzonej są konsekwentne, spójne, logiczne i szczerze, podczas gdy szczegółowa analiza treści tychże zeznań złożonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w całości wyklucza ich wiarygodność i pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią dowodu z dokumentu w postaci karty leczenia szpitalnego, gdzie pokrzywdzona w wywiadzie lekarskim dzień po zdarzeniu podała, że do złamania doszło na skutek potknięcia, poślizgnięcia,
2. niesłuszne niezastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego, podczas gdy biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste skazanej, dotychczasowy sposób jej życia w szczególności niekaralność, a ponadto rozmiary wyrządzonej szkody oraz postaci zamiaru oczywistym czynią wnioski, że wina oraz społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej inny obrońca oskarżonej ustanowiony z urzędu w miejsce obrońcy, który sporządził apelację, co do zasady poparł wywiedzioną apelacją i ją uzupełnił wskazując, iż Sąd dopuścił się obrazy art. 167 kpk poprzez zaniechanie weryfikacji zeznań świadka H. S. i świadków F. poprzez zażądanie bilingów z telefonu H. S., jak też dopuścił się obrazy art. 7 kpk poprzez nieuzasadnione i nieuprawnione przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków F. w zakresie, w jakim wskazywali oni na godzinę, o której widzieli oskarżoną na terenie posesji. Wskazał też, że nie chce zajmować stanowiska co do zarzutu odnośnie niezastosowania warunkowego umorzenia postępowania, lecz w jego ocenie wobec jasnego stanowiska oskarżonej, która kwestionowała swoje sprawstwo rozważania odnośnie warunkowego umorzenia postępowania są na tym etapie zupełnie bezzasadne. Obrońca podkreślił również, iż Sąd I instancji w sposób lakoniczny odniósł się do konfliktu pomiędzy oskarżoną a oskarżycielką posiłkową nie przeprowadzając w tym zakresie głębszej analizy, w związku z czym doszło w ten sposób do obrazy art. 424 § 1 kpk. Ostatecznie obrońca oskarżonej wniósł o jej uniewinnienie bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Z szeregu podniesionych przez apelującego oraz przez obrońcę oskarżonej na rozprawie apelacyjnej zarzutów tylko jeden okazał się zasadny i to nie w stopniu powodującym konieczność wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Tytułem wstępu należy wskazać, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada in dubio pro reo zawarta w przepisie art. 5 § 2 kpk, nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wykluczające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji oraz na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie ocena przeprowadzonych dowodów nie należała do łatwych. Jedynym tak naprawdę bezpośrednim dowodem (w związku z dyskwalifikacją zeznań Z. K. w związku z jego stanem zdrowia) wskazującym na sprawstwo M. P. (1) były zeznania I. K.. Do zeznań tego świadka niewątpliwie należało podejść z dużą ostrożnością i poddać je wnikliwej analizie, jak też szczegółowo skonfrontować je z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uwzględniając silny konflikt pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżoną i podejmowane już wcześniej przez I. K. i jej męża próby odwołania darowizny nieruchomości dokonanej na rzecz M. P. (1) oraz okoliczności świadczące o zamiarze wykorzystania również tej sprawy do ewentualnego odwołania darowizny. Sąd I instancji z zadania tego wywiązał się w sposób prawidłowy słusznie uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej pomimo opisanych wyżej okoliczności i należycie uzasadniając swoje stanowisko. Analizując kolejne zeznania I. K. należy stwierdzić, że są one konsekwentne, zaś jej relacja jest spójna i logiczna, a przy tym w jej zeznaniach nie widać tendencji do obciążania M. P. (1) ponad miarę wynikającą z jej faktycznych obserwacji. Przede wszystkim jednak jej zeznania znajdują potwierdzenie w innych dowodach, w tym w pełni obiektywnych. Otóż w krótkim czasie po zajściu na posesję w K. przybyli funkcjonariusze Policji M. W., P. N. i K. K., którym pokrzywdzona oświadczyła, że doznała urazu ręki w efekcie zachowania jej córki. Brak jest przy tym podstaw do kwestionowania zeznań funkcjonariuszy Policji, a ich wiarygodność nie była także podważana przez apelującego. Poza tym po przybyciu do szpitala tego samego dnia I. K. przedstawiła lekarzowi przebieg zajścia z oskarżoną w podobny sposób, jak w swoich zeznaniach, co skutkowało wystawieniem zaświadczenia, którego odpis znajduje się na kartach 8 – 9, a które nie zostałyby sporządzone w innej sytuacji, bowiem dotyczy ono jedynie badanych, którzy doznali uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie. Co istotne zaświadczenie to zostało sporządzone w dniu 30 marca 2016r. o godzinie 13.20, a więc w stosunkowo krótkim czasie po zdarzeniu. Poza tym z zaświadczenia lekarskiego z dnia 31 marca 2016r. wynika, że pokrzywdzona w trakcie badania podała, iż została w dniu 30.03. popchnięta przez córkę, po czym upadła uderzając głową o futrynę i upadła na lewą rękę, zaś badający ją biegły stwierdził, iż złamanie wieloodłamowe dalsze nasady kości promieniowej lewej z przemieszczeniem mogło powstać w podanych przez nią okolicznościach. Do tego należy dodać zeznania świadków J. F., W. F. oraz D. R.. J. F. zeznała, iż widziała w godzinach 10.00 – 12.00 kręcącą się po podwórku oskarżoną, która wchodziła również do domu, zaś w tym czasie traktorzysta

orał pole, a jakiś czas później pod dom podjechała policja. W. F. wskazał natomiast, że widział wówczas oskarżoną na podwórku i wchodzącą do domu, oraz że po upływie około pół godziny po jej odjeździe na miejsce podjechał radiowóz policji. D. R. zeznała natomiast, iż widziała oskarżoną na podwórku około godziny 10.00 – 11.00, a za jakiś czas podjechał radiowóz policyjny. H. S. wskazał natomiast, iż rozpoczął prace przy oraniu pola około godz. 10.00., a w czasie, gdy orał pierwsze pole – co zajęło mu około 2 godziny – nie zwracał uwagi na to, co robiła oskarżona. Ich zeznania pośrednio potwierdziły więc wersję oskarżycielki posiłkowej, zaprzeczając zarazem relacji oskarżonej co do tego, o której godzinie przebywała na terenie posesji.

A zatem w sprawie tej zgromadzono cały szereg dowodów potwierdzających wersję I. K., tworzących z jej zeznaniami spójną, logiczną całość, a zarazem przeczących wyjaśnieniom M. P. (1), co dawało pełne podstawy do uznania za wiarygodną relacji pokrzywdzonej, pomimo wskazanych wcześniej okoliczności, w postaci konfliktu z oskarżoną i chęci odwołania dokonanej na jej rzecz darowizny, które teoretycznie mogłyby uzasadniać fałszywe pomówienie z jej strony. Wskazać przy tym należy, że jedynymi tak naprawdę dowodami zaprzeczającymi wersji I. K. były wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznania jej męża, a więc osób, które miały istotne powody, aby zaprzeczać sprawstwu M. P. (1). Na marginesie trzeba w tym miejscu zauważyć, że jeżeli chodzi o M. P. (2), to w toku postępowania sądowego opisał on ze szczegółami przebieg wypadków w dniu 30 marca 2016r. zaznaczając, iż pamięta dokładnie ten dzień, albowiem był to ostatni dzień na wykonanie prac polowych w prowadzonym przez nich gospodarstwie, gdyż w przeciwnym razie musiałby oddać pieniądze do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a tymczasem w toku postępowania przygotowawczego, a więc krótko po zdarzeniu podkreślał on, że nie pamięta co robił w dniu 30 marca 2016 roku.

Poza konfliktem pomiędzy oskarżoną, a pokrzywdzoną, zarówno w apelacji jak i na rozprawie odwoławczej kolejni obrońcy M. P. (1) wskazali także cały szereg innych okoliczności, które ich zdaniem podważają ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji. Z przedstawioną w tym zakresie argumentacją nie można jednak się zgodzić.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż w żadnym razie nie może dyskwalifikować zeznań I. K. fakt, iż składając zawiadomienie o przestępstwie wskazała, iż jej mąż widział całe zdarzenie z dnia 30 marca 2016r., gdy tymczasem w trakcie postępowania sądowego podała, że nie jest w stanie powiedzieć, czy jej mąż je faktycznie widział. W sytuacji bowiem, w której jej mąż przebywał w pomieszczeniu obok, a drzwi do tego pomieszczenia były otwarte, miała ona prawo być przekonana składając zawiadomienie, iż jej mąż widział całe zdarzenie i przedstawić to wówczas jako rzecz pewną. Zaznaczyć przy tym należy, iż z uwagi na schorzenia, na które cierpi Z. K., a mianowicie schizofrenię oraz zaburzenia psychiczne uznano, ostatecznie jego zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, więc tak naprawdę twierdzenia pokrzywdzonej co do tego, czy jej mąż mógł coś widzieć czy nie, okazały się bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego wiarygodności relacji pokrzywdzonej nie podważa także karta informacyjna leczenia szpitalnego, która została załączona do akt, a która – na co słusznie zwrócił uwagę skarżący – został pominięta przez Sąd I instancji przy dokonywaniu oceny dowodów. Zupełnie inaczej należałoby ocenić ten dokument, gdyby pokrzywdzona dopiero po opuszczeniu szpitala wskazywała, iż do złamania ręki doszło na skutek popchnięcia jej przez pokrzywdzoną. Tymczasem w tym wypadku już po przyjeździe funkcjonariuszy Policji na teren posesji w dniu 30 marca 2016r. oświadczyła im, że urazu ręki doznała w efekcie działań podjętych przez oskarżoną, zaś po przyjeździe do szpitala tego samego dnia o godzinie 13.20 zostało wystawione zaświadczenie lekarskie o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie, z którego wynikało, że pacjentka po przyjeździe do szpitala opisała badającej ją celem wystawienia tego zaświadczenia lekarce przebieg zajścia w sposób zbliżony do tego, który podała następnie w swoich zeznaniach. Dlatego też nie można przywiązywać wagi do zapisu w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego o treści: „W01.0 – Upadek na tym samym poziomie wskutek potknięcia, poślizgnięcia, upadek na tym samym poziomie wskutek potknięcia, poślizgnięcia (dom)” tym bardziej, że to nie sama pokrzywdzona tę kartę sporządziła, zaś przy sporządzaniu takiej karty lekarz musi posługiwać się określonymi symbolami (w tym wypadku S 52.7 czy W01.0), pod którymi kryją się określone definicje. Poza tym w przypadku karty informacyjnej leczenia szpitalnego najistotniejsze znaczenie ma dokładane opisanie doznanego urazu i zastosowanego leczenia, a także zaleceń, nie zaś sposobu, w jaki do tego urazu doszło. Z opisanych wyżej powodów dowód ten w żaden sposób

nie może zaprzeczać wersji oskarżycielki posiłkowej, zaś pominięcie go przez Sąd I instancji przy ocenie dowodów nie mogło mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie można również zgodzić się z zarzutami podniesionymi w apelacji, iż wiarygodności zeznań pokrzywdzonej przeczy fakt, że w swoich pierwszych zeznaniach na rozprawie nie wskazała ona, że jej mąż choruje na schizofrenię paranoidalną i że wcześniej stosował wobec niej przemoc, a w związku z tym nie można wykluczyć, że to właśnie Z. K. jest sprawcą obrażeń doznanych przez I. K. w dniu 30 marca 2016r. Podkreślić należy, że choroba męża i jego niewłaściwe z tego powodu zachowania w stosunku do żony bez wątpienia nie stanowią dla I. K. przyjemnego tematu, o którym z własnej inicjatywy miałyby chęć mówić. Poza tym w logiczny sposób wytłumaczyła ona, dlaczego początkowo o tym nie wspomniała wskazując, że w czasie zdarzenia zachowanie jej męża było prawidłowe. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że gdy okoliczność ta została poruszona przez jej córkę pokrzywdzona wyjątkowo szczerze opowiedziała o chorobie swojego męża i jego niewłaściwych zachowaniach w stosunku do niej. Przyznała nawet, że Z. K. raz użył wobec niej przemocy fizycznej, choć okoliczność ta nie wynikała z treści notatek urzędowych sporządzonych w związku z interwencjami Policji. Ta część jej zeznań wręcz tym bardziej dowodzi szczerości jej relacji. Jednocześnie wbrew sugestiom skarżącego brak jest w tej sprawie jakichkolwiek przesłanek, które pozwalałyby na przyjęcie, iż to Z. K. jest sprawcą obrażeń, których doznała I. K.. Nie można takiego wniosku wywodzić z samego faktu, iż wdrożono w stosunku do niego procedurę „niebieskiej karty”. Zauważyć przy tym należy, iż na kilkanaście interwencji jakie miały miejsce (...), a które zostały opisane w załączonych do akt notatkach urzędowych dwie z nich dotyczyły awantur między pokrzywdzoną a jej mężem, a mianowicie interwencje z dnia 29 sierpnia 2015 roku oraz z dnia 22 lipca 2016 roku, a I. K. nie ukrywała, że to właśnie zachowanie jej męża stanowiło podstawę wezwania funkcjonariuszy Policji na interwencję. Tym bardziej więc brak jest podstaw do przyjęcia, iż gdyby sprawcą popchnięcia pokrzywdzonej był Z. K. to akurat w tym przypadku pokrzywdzona nie wskazałaby na niego.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd dopuścił się obrazy art. 424 kpk marginalizując konflikt, jaki istnieje między stronami. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że kwestia istnienia tego konfliktu w żadnym razie nie umknęła uwadze Sądu I instancji, co skutkowało dokonaniem bardzo wnikliwej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Poza tym jak już wyżej wspomniano wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, które zostały zasadnie uznane za wiarygodne, tworzyły logiczną całość, wskazującą na prawdziwość relacji I. K. pomimo istniejącego konfliktu z M. P. (1) i wcześniejszych prób odwołania darowizny, a także możliwego wykorzystania przedmiotowej sprawy dla podjęcia kolejnych prób odwołania darowizny.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonej wyrażonemu na rozprawie apelacyjnej brak jest także podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych przez J. F. i W. F.. Sąd I instancji słusznie wskazał, że osoby te – jak również D. R. – nie miały interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonej, a przy tym żadna z tych osób nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Poza tym można byłoby mieć ewentualnie pewne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tych świadków, gdyby to I. K. wniosła o ich przesłuchanie. Tymczasem oskarżycielka posiłkowa nie wykazała jakiegokolwiek inicjatywy w tym zakresie, a świadkowie ci zostali przesłuchani w efekcie wniosku obrońcy oskarżonej bez wątpienia uzgodnionego z samą M. P. (1). Tym bardziej więc brak jest podstaw, aby odmówić wiary ich zeznaniom. Z tych samych powodów na wiarę zasługiwały także zeznania H. S., który podał, że prace w K. rozpoczął o godzinie 10. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd I instancji podjął próby ustalenia w oparciu o inne dowody, w jakich godzinach H. S. wykonywał prace polowe w dniu 30 marca 2016r. zwracając się o informację w tym zakresie do jego pracodawcy, lecz informacja tych przedsiębiorstwo nie archiwizowało wystawiając faktury za usługę w oparciu o oświadczenia pracowników. Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonej złożył wniosek o ustalenie numeru telefonu H. S., a po jego ustaleniu o zwrócenie się o bilingi rozmów z jego telefonu komórkowego wskazując, że pozwoli to na ustalenie godziny rozpoczęcia pracy przez H. S.. Po pierwsze jednak upłynął już okres, w którym operator sieci telefonii komórkowej przechowuje dane w tym zakresie, a po drugie nawet w wypadku ustalenia godziny połączenia z numeru telefonu H. S. w dniu 30 marca 2016r. na numer telefonu M. P. (2) i tak okoliczność ta nie mogłaby stanowić podstawy do stwierdzenia, o której H. S. faktycznie rozpoczął w dniu 30 marca 2016r. prace polowe, w związku z czym wniosek dowodowy w tym zakresie nie mógł zostać uwzględniony. Nie można w związku z tym czynić również zarzutu Sądowi I instancji, że z urzędu nie przeprowadził tych dowodów.

Reasumując podniesione w apelacji i na rozprawie odwoławczej zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego nie mogły być uznane za stanowiące podstawę do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Generalnie okazały się one całkowicie bezzasadne, a choć w jednym przypadku Sąd Rejonowy dopuścił się faktycznie obrazy art. 410 kpk pomijając dowód w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego, to uchybienie to nie mogło mieć jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro zaś Sąd meriti nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach. Zachowanie oskarżonej wynikające z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych słusznie zostało przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 157 § 1 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Choć obrońca oskarżonej na rozprawie apelacyjnej zaznaczył, że rozważanie kwestii zasadności warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonej na tym etapie jest zupełnie bezzasadne, to w związku z zarzutem nierozważenia tej kwestii podniesionym w apelacji, należało się do niego odnieść. Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie Sąd I instancji słusznie ustalił, iż wina oraz społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonej wykraczają poza poziom wskazany w art. 66 § 1 kk. Choć do zdarzenia doszło w trakcie sprzeczki między matką i córką, to nie ma najmniejszych wątpliwości, iż oskarżona nie znajdowała się w sytuacji, która wykluczała zachowanie się przez nią zgodnie z prawem. Jest ona osobą dojrzałą i poczytalną, a przy tym winna sobie zdawać sprawę z konsekwencji jakie mogą wyniknąć z użycia przemocy fizycznej wobec osoby starszej. Tym samym stopień jej winy należałoby określić jako znaczny. Natomiast działanie w warunkach zamiaru ewentualnego nie powoduje automatycznie przyjęcia, że czyn charakteryzuje się innym niż znaczny stopniem społecznej szkodliwości. Podkreślić należy, iż działanie oskarżonej naruszyło czynności narządów ciała I. K. na okres powyżej 7 dni, ponadto złamanie jakiego doznała wymagało leczenia operacyjnego, a przy tym oskarżona po całym zdarzeniu opuściła dom i odjechała nie zapewniając matce pomocy. Agresywnego zachowania ujawniającego się poprzez użycie przemocy fizycznej wobec matki nie można także tłumaczyć zdenerwowaniem oraz frustracją.

Uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę orzeczoną wobec oskarżonej, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonej. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył jej za przypisany występki taką a nie inną karę, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Podkreślenia wymaga, że za występki z art. 157 § 1 kk grozi kara nawet 5 lat pozbawienia wolności, przy czym miarą surowości kary nie jest jej wymiar a sposób wykorzystania sankcji karnej. W tym świetle orzeczona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności nie jawi się jako rozstrzygnięcie rażąco surowe. Ponadto wykonanie tejże kary warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat zobowiązując zarazem M. P. (1) do przeprowadzenia pokrzywdzonej, które to rozstrzygnięcia także zasługują na aprobatę. Również rozstrzygnięcie odnoszące się do zadośćuczynienia nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego. Kwota 500 złotych orzeczona z tego tytułu na rzecz I. K. nie może zostać uznana za wygórowaną.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. A. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej I. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 50 złotych tytułem kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną, jak również zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Z. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej M. P. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Jednocześnie w oparciu o art. 636 § 1 Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz obciążył ją wydatkami związanymi z postępowaniem odwoławczym w wysokości 1546 złotych, na które złożyły się: koszty doręczeń w postępowaniu odwoławczym, wynagrodzenie obrońcy z urzędu za sporządzenie apelacji, wynagrodzenie obrońcy z urzędu za udział w rozprawie apelacyjnej oraz wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu I. K. w postępowaniu odwoławczym i koszty jego dojazdu na rozprawę. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zwolnienia M. P. (1) z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uwzględniając posiadany przez nią majątek oraz uzyskiwane dochody.

SSO Marcin Rudnik

z/ odpis wyroku z odpisem uzasadnienia doręczyć obrońcy M. P. (1) – adw. P. Z. z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia kasacji.

2018.04.03.

SSO Marcin Rudnik